

# Cisa, Z Pamiętnika feat. Olka

Kiedyś jako dzieciak chciałem być piłkarzem  
Jednak zobaczyłem coś czego z głowy nie wymarzę  
Nie miałem na to wpływu ziomek byłem tylko dzieckiem  
Dzieckiem któremu zabrano szczęście  
Mały chłopiec z zabawką a obok pijany ojciec  
Teraz uciekłem w benzo by choć na chwile zapomnieć  
Stary pod monopolem co dzień miewał misje  
A ja tak naprawdę brzydzę się swoim nazwiskiem  
Nerwica, Depresja tak wygląda moje życie  
Mój zeszyt to pamiętnik znów piszę o świcie  
Muzyka to ratunek pozwala czuć się wolnym  
Poznaliśmy ją wszyscy razem na boisku szkolnym  
Przepraszam Cię Mamo jeśli zawiodłem to wybaczyć  
Nie poddam się jak ojciec on nie umiał wygrywać  
Codziennie o tym myślę już chce mi się tym rzygać  
Prosty chłopak to ja pierwsza kartka z pamiętnika

Zabiorę Cię tam żebyś mógł to poczuć  
To co kiedyś czułem ja stojący na uboczu  
Zabiorę Cię tam chociaż nie chcę tam wracać  
Moje życie jedna pierdolona strata

Tylko ja wiem ile było ran  
Ile było łez ile razy w oczy wiatr  
Ja dobrze wiem co stworzyło mnie  
Ile waży ból i co to znaczy śmierć  
Ile razy z kolan podnosiłem się  
Jak ciemno jest na dnie  
Jak rozpoznać dobre złe  
Ile można unieść kiedy trzeba iść  
Jak zagryzać zęby kiedy nie chcesz żyć

Gdyby nie muzyka dawno wisiałbym na linie  
Poznałem na własnej skórze jakie ludzie to świnię  
Modliłem się do boga patrząc na ojca  
Przestałem w niego wierzyć bo o mnie zapomniał  
Byli tacy jak ja co też szukali ucieczki  
Ja o nich pamiętam mimo że dawno odeszli  
Alkohol niszczy ludzi nigdy nie tknę tego gówna  
Ojcu biła korba kiedy obok stała wódka  
Jestem dda i nie wstydzę się tego  
Wstydem poddać się bez walki o siebie samego  
Dawne lata? Z chęcią o nich bym zapomniał  
Dziś moje życie? Jedna wielka monotonia  
Pseudo przyjaciele byli nie ma ich dziś ze mną  
Zamiast kolorować życie wprowadzali tylko ciemność  
Stare fotografie z Wami wyrzuciłem do śmietnika  
Prosty chłopak to ja! Druga kartka z pamiętnika

Zabiorę Cię tam żebyś mógł to poczuć  
To co kiedyś czułem ja stojący na uboczu  
Zabiorę Cię tam chociaż nie chcę tam wracać  
Moje życie jedna pierdolona strata

Tylko ja wiem ile było ran  
Ile było łez ile razy w oczy wiatr  
Ja dobrze wiem co stworzyło mnie  
Ile waży ból i co to znaczy śmierć  
Ile razy z kolan podnosiłem się  
Jak ciemno jest na dnie  
Jak rozpoznać dobre złe  
Ile można unieść kiedy trzeba iść  
Jak zagryzać zęby kiedy nie chcesz żyć